

Krosin_1
Karta wywiadu etnograficznego

Metryczka miejscowości		
Powiat	Czarnkowsko-Trzcianecki	
Gmina	Połajewo	PO
Miejscowość	Krosin	PO_KN

Metryczka wywiadu			
Data realizacji	25.10.2012	Miejsce wykonania	Krosin
Czas trwania	01:43:59	Forma i wielkość	Plik audio: 24,2 MB
Przeprowadzający	K.R., M.S.	Komentarz	Wywiad zawiera informacje na temat rzeźbienia w drewnie.

Metryczka informatorów				
Kod	Płeć (K/M)	Wiek	Funkcja społeczna	Komentarz
PO_KN_015	M	63 lata		Lokalny rzeźbiarz (rzeźbi w drewnie)
PO_KN_016	K	59 lat	Członkini KGW	Była inicjatorka smażenia powideł, uczestniczy aktywnie w robieniu palem wielkanocnych i plecenia wieńców dożynkowych

Informacje etnograficzne	
Tematyka	Pozyskane informacje (ew. cytaty)
I. Toponomastyka i etnonimy	
Nazwy miejscowości (historyczne; zwyczajowe)	Brak informacji.
Nazwy lokalne (przysiółków, części wsi, pól, łąk, pojedynczych gospodarstw)	<p>CZĘŚCI WSI: ZA PŁOTAMI (tu mieszkają Informatorzy), KARINGTONÓW (gdzie mieszkają bogatsi mieszkańcy wsi), RYNEK/GĘSI RYNEK (centrum wsi)</p> <p>POLA: KOŃCZAK, JARZWINY, POD MŁYNKOWEM, POD KROSINKIEM itd. (na wyjazdach w stronę danej miejscowości)</p>
Nazwy topograficzne (cieków wodnych, stawów, wzniesień, obszarów leśnych, toń wodnych, uroczysk)	Brak informacji.
Nazwy pojedynczych obiektów przyrody żywej i nieożywionej (pojedynczych drzew i głązów narzutowych)	Brak informacji.
Endonimy (nazwy własne grup lokalnych i regionalnych)	<p>ŻÓLTE POŁTY (nazwa przedwojenna; mieszkańcy Krosinka – bo bardzo dużo Niemców)</p> <p>POŁAJEWSKIE CIOTY (mieszkańcy Krosina)</p> <p>PŁACHCIORY (chodzili w szytych przez siebie płachtach; mieszkańcy Borszyna)</p>
Egzonimy (nazwy zewnętrzne grup lokalnych i regionalnych)	Brak informacji.
II. Folklor dawny i inne zjawiska kulturowe	
Podania (opowieści) o wydarzeniach lokalnych	Brak informacji.

Tradycyjne obrzędy (także te związane z tradycjami religijnymi) doroczne		
1	św. Andrzeja (Andrzejki)/św. Katarzyny (Katarzynki)	[Nie obchodzi się św. Andrzeja w domach. Odpust w parafii w Boruszynie. Mówi się, że na św. Katarzyny adwent się zaczyna.]
2	św. Marcina/11 listopada	„Rogale pieką i wszystko! W szkole nawet. Ja też, musowo, z makiem i z powidłami, bo dzieciaki lubieją.” POWIEDZENIA „ <i>Na świętego Marcina przychodzi zima. Marcin przyjeżdża na siwym/białym koniu</i> – to znaczy, że śnieg ma padać.” „Mówi się, że na św. Marcina można już gęsi zabijać jak ktoś ma. Ja już zabiłam bo mnie denerwowały”
3	Adwent	Brak informacji
4	św. Mikołaja (Mikołajki)	„No przecie, to i w domu i w szkole, i wszędzie! W szkole to wygląda tak, że Mikołaj się przebiera, idzie do szkoły i każdy dostaje czekoladę. A tu w domu to przecież dzieciaki czekają na św. Mikołaja. Babka w trzewiki chowa [prezenty]. Pastują, kładą na schody. Dzieciaki wszystkie dostają.”
5	Wigilia	„No, wszyscy są cały dzień głodni, czekają. <i>Babcia gwiazda już świeci!</i> O 17 się robi już tą Wigilię, bo dzieciaki chcą jeść. (...) Bez choinki to nie ma Gwiazdki! Jak dzieci są małe to sztuczna. A teraz przy centralnym to jak to gównu opadnie, to nawet na kolędę nie tego. My sztuczną mamy. [Bombkami się ozdabia, dzieci robią ozdoby w szkole.] (...) Do Trzech Króli [stoi choinka]. (...) [Pasterka] W parafialnym w Połajewie, u nas jest msza w pierwsze święto. Kiedyś świeżo po otwarciu kaplicy była pasterka w Krosinie – za poprzedniego proboszcza jeszcze tak było. (...) U nas jest taka tradycja, że jak usiądziesz do stołu to nie możesz wstać – wszystko trzeba donieść [przed jedzeniem – nie można się wracać po potrawy].” [Sianko kładzie się pod obrusem. Przed jedzeniem odmawia się modlitwę, łamie opłatkiem i składa życzenia. Każdy dostaje prezent, chociażby drobiazg.]
6	Pierwsze i Drugie Święto Bożego Narodzenia	PIERWSZE ŚWIĘTO „Nie gotuje się obiadu – trzeba dojeść potrawy wigilijne.” DRUGIE ŚWIĘTO „Obiad u S. – zjeżdża się cała rodzina.”

7	Sylwester/Nowy Rok	„Kurde! Koło każdego domu [palenie słomy]! Jak ja ino pamiętam. [Syreny] to też już jest tradycja. (...) Trzeba było szukać [bramek] i nieraz do lata się nie doszukało. Ale teraz już raczej nie, teraz każdy tak robi, że nie idzie wystawić – spawa się zawiasy w odwrotną stronę. W tym roku w przedszkolu wystawili uliczkę. [kiedyś się też chowało uliczki w słomie] (...) Ja pamiętam u mnie w domu wypchnęli chłopaki wóz, a przez to mój ojciec się z sąsiadem pokłócili i do śmierci nie gadali. Bo jeszcze na lód wypchnęli, przez całą wieś przepchali! Dużo wiara zaś bałaganu robiła, nikt nie chciał szukać: <i>Wystawiłeś to przynieś.</i> ”
8	Trzech Króli	„Chodzą [dzieci ze wsi], często po siedem grup, to nie wiesz skąd masz na to brać pieniądze, żeby im wpuścić po 5 złotych chociaż.”
9	Kolędnicy	„Zbierają przed Trzema Królami na dzieci z Afganistanu. Chodzą z Boruszyna, Krosina, Połajewa. Mają takie stroje. Pani katechetka z nimi chodzi bo sami nie mogą. Ona im tam powie jak mają [wyglądać], takie szarfy coś, za króla [przebrani].”
10	MB Gromnicznej	[Święcenie świec]
11	Karnawał, tłusty czwartek, koniec karnawału	KARNAWAŁ „No jasne! Szkoła, przedszkole, strażaki! Kiedyś kobiety robiły [z KGW], teraz już nie.” [Są imprezy dla mieszkańców – płatne po 130zł; wódka w cenie, trzeba przynieść jedzenie – mieszkańcy się umawiają kto co robi; wieczorki, bez przebrań.] TŁUSTY CZWARTEK „Trzeba upiec pączki, lepszy obiad musi być, ktoś się zejdzie na kawę.”
12	Topienie Marzanny	Brak informacji
13	Środa Popielcowa	„Kiedyś to się w szkole wieszało popiół nauczycielce, to pewno słyszeliście, nie? No i do kościoła bo jest msza w Popielec.”
14	Śródpoście	PIĄTKI „przestrzegają, w wielki to już tak ściśle. U mnie w domu tak” „kiedyś to wszystkie gary w domu musiały być popiołem wyszorowane, bo pozostałości tłuszczu”

15	Niedziela Palmowa	<p>[Palma co roku – z niewielkimi przerwami – jest robiona przez kobiety z KGW; kwiaty z bibuły do palmy robi J. T.]</p> <p>„Každy mówi, że jest zawsze ta sama, ale że jest co roku wysoka, są inne kwiaty to nikt tego nie widzi. Kwiaty z krepy to się zepsują przez rok, trzeba narobić. Jak pracowałam w szkole to te kwiaty też robiłam [z dziećmi]. To kartony! Ciężkie to, ojcowie niosą. (...) Jak ten proboszcz przyszedł. To jest piaty rok. Jest konkurs na najwyższą palmę. Pierw každy miał takie malutkie. Nasza zawsze wygrała, w tym roku też wygrała. To się dobrze robi jak się wygrywa! (...) My to kiedyś mierzyły, to ona musiała leżeć i na samochód. (...) Rok musi stać, a później palimy.”</p> <p>WYSTAWY (organizowane przez szkołę; raz nawet Krosińskie palmy pojechały na wystawę do Piły. Palma z roku 2010 lub 2011 mierzyła ok. 3,5m „Chyba 338cm.”)</p>
16	Triduum Paschalne	<p>„W kościele modły i idą wszyscy, można się nasiedzieć w kościele. [Za Boże Rany] Kiedyś wziął brzożkę i Cię lo! Teraz już nie.”</p>
17	Wielkanoc (święcenie koszyczka)/Niedziela Wielkanocna	<p>ŚWIĘCONKA (idą dzieci)</p> <p>„Przede wszystkim baranek [z masła], kielbasę, szyneczkę, jajko, drugi koszyczek słodycze. Szynkę gotowaną głównie, nie wędzoną.”</p> <p>ZAJĄC (Jak dzieci jadą do kościoła, Informatorzy chowają wnukom słodycze w ogródku; zając robi „gniazda” – tam znajdują się upominki)</p> <p>„Ta tradycja chyba nie zaginie, tyle lat już. Tę tradycję to trzeba podtrzymać.”</p> <p>ŚNIADANIE WIELKANOCNE</p> <p>„w pokoju ładnie, na białym obrusie, baranek z wełną stoi, święcone jaja, szyneczka ugotowana [przez Informatorkę], parówka, biała, ślaska i biała. Od święconego [się zaczyna], to się pokroi i dzieli. My tymi święconymi rzeczami – to jest jajo, kielbasa i szynka.”</p>
18	Poniedziałek Wielkanocny	<p>„Kominiorze chodzili. Tak zwali. Jak na ulicy ciepło, to iluś ich tam było – w słomę przebrani, Niedźwiedź – zbierali jaja, bo mogli sprzedać, a teraz to kto ci kupi jaja!? Dwóch takich trzech Kominiarzy, sadza w kieszeni. (...) Leją się dzieciaki, a jak wpadnie do pokoju to buda pływo! Wnuków trochę jest to między sobą, i czekają niech tylko przyjadą.”</p>
19	Zielone Świątki	<p>„Kiedyś się brzożki powieszało na drzwiach – musiały być, mój brat jeszcze tę tradycję trzymie, nie [brat mieszka w Tarnówku]. (...) Na wejściu brzozy się jechało do lasu wyciąć.</p>

		To miało przynosić szczęście domowi czy coś.” [brzoza miała wisieć ok. 2 tygodni]
20	Boże Ciało	[wszystko w Połajewie; procesja ma stałą trasę] PO_KN_015: „W zakończenie oktawy to te wioski co nie mają kościoła, to wkoło kościoła są ołtarze które oni ubierają. Zabierają no [gałązki], no wstawiają w doniczkę, w kwiaty. Kiedyś to się wynosiło na pole żeby urodzaj był, jak byłem mały.” PO_KN_016: „Małe [wianki], musi ich być 12 – z mięty, lipy, róży dzikiej, grzmotnik, rozchodnik, macierzanka – przez te opryski to te zioła przestały rosnąć. Łezki Matki Boskiej. Teraz to się robi czasem, ale 12 ziół to nie znajdziesz. 12 takich wianeczków. W tym roku zrobiłam taki grubý jeden i co kawałek inny (inne zioła)” PO_KN_015: „Idzie się do kościoła i ksiądz święci.”
21	św. Jana	„Jadą wianki puszczać młodzi, to do Lubasza, do Białej, nad Noteć do Czarnkowa.”
22	MB Zielnej	„To się robi te bukiety do kościoła się idzie. Z tych wszystkich zbóż, kwiaty.”
23	MB Siewnej	„Mamy odpust w Lubaszu. A teraz ksiądz wprowadził zwyczaj, że sołtys musi nasypać ziarno w woreczki i to ksiądz święci [w parafialnym w Połajewie]. I każdy se może wziąć ziarnko w zbożu [swoim] pomieszać, żeby były lepsze urodzaje. Takie zwyczaje są jeszcze trochę.”
24	Dzień Wszystkich Świętych/Dzień Zaduszny	PO_KN_015: „To na cmentarze idziemy. A u nas procesja to w Dzień Zaduszny, o 14:00 jest msza w kaplicy [pierwszego dnia tylko w Połajewie].” PO_KN_016: „Ja to tak robię stroiki, niektórzy kupują.”
25	Inne tradycyjne wydarzenia doroczne (cykliczne) istotne dla informatora	SMAŻENIE POWIDEŁ PO_KN_016: „Jak są śliwki, bo tym roku nie było to my nawet kupiły. (...) Tak pięć, sześć [osób]. Tu córka, synowa, koleżanka, tu sąsiadka. Trzeba to obgotować, przez takie sito przetrzeć [zdjęcie sita wykonanego przez męża Informatorki], jest takie mieszadło i się miesza, żeby się nie przypaliło. No i kocioł to taki koprowy [miedziany], co to tylko Cygany robią. To jest kocioł co wejdzie 100 kilo śliwek. To po 30 słoiczków wychodzi. (...) To dla jednej to nie jest praca, bo jeden musi

		<p>człowiek mieszać, jeden myje, inny dosypuje, tak na zmianę. Zali najgorzej to jak je przetrzeć bo jeden miesza, drugi przeciera. Jak się wleje do kotła to się tylko miesza, ale zanim to nastąpi to jak się trze to człowiek się narobi jak nie wiem. No i to trzeba podkładać [do ognia], bo jak się nie pali to się nie gotuje. (...) Zupełnie inne niż te kupne na żelu, czy zagęszczaczach. Ze sklepu to nie są powidła!”</p> <p>DARCIE PIERZA (PIERZOKI)</p> <p>PO_KN_016: „W jeden dzień, a co pani myśli że ja będę sama skubać. Około piątej, przyjdą, robimy, a potem się klepie głupoty. Kawę się robi.”</p> <p>PO_KN_015: „Na któryś dzień trzeba było lipę powiesić, po tych ciotach.”</p>
Tradycyjne obrzędy rodzinne i okolicznościowe		
1	Narodziny i chrzest	<p>CHRZCINY (uroczyste w kościele)</p> <p>PO_KN_016: „Kiedyś to nie można było dziecku pieluchy na dwór wywiesić przed chrzcinami. Temu kiedyś wcześniej dzieci chrzcili. (...) Widać te czerwone wstążki pochowane jak się patrzy. Mówili nawet, że taka jedna ciota jest w Krosinie. Przyszła tutaj kiedyś jak Gocha (córka) była mała i potem zachorowała. To matka mówi: <i>Po co żeś jej pokazała to dziecko?!</i>”</p>
2	Ślub i wesele	<p>PO_KN_015: „Zawsze <i>Serdeczna matko</i> grali, ale teraz marsza grali, bo nie wiedzieli że się to gra podobno. [w drodze po pannę młodą] Kiedy jest koniec wesela to mają zagrać <i>Kiedy ranne...</i>”</p> <p>POLTERAM / POLTER</p> <p>PO_KN_015: „Na tydzień wcześniej, no można oszaleć. Orkiestra, tańce, żarcia opory, stoły się gną, wódka się leje! Teraz robią tydzień wcześniej, bo kiedyś to w piątek przed.”</p> <p>PO_KN_016: „Kiedyś tak (tłukli szkło), a teraz to tak tradycyjnie ze dwie butelki. Kiedyś to przecież przyczepami wywozili. Kiedyś to na ziemi rzucali, trzaskali – to było też straszne. Zanim człowiek to wygrabił. Jak się córka ożeniła to 3 lata szkło z ogródka wygrabiałam.”</p> <p>PO_KN_015: „Butelka jest, ciasto, stół zaraz na wejściu z kielichami. To się wódką częstowało i plackiem. Namioty poustawiali, tyle ludzi co na weselu.”</p> <p>[na polter może przyjść każdy]</p>
3	Śmierć i pogrzeb	<p>PO_KN_015: „No różaniec przez trzy dni mówią. Kiedyś z</p>

		domu wyprowadzali, bo zmarły leżał w domu.” [Msza w kaplicy – obok jest kostnica – stamtąd jest pochód na cmentarz.]
4	Inne zjawiska	Brak informacji.
	Zespoły i tradycje folklorystyczne, śpiewacze, muzyczne, w tym: przeglądy i festiwale oraz twórcy słowa	Brak informacji.
	Tradycje kulinarne, w tym: produkt regionalny i lokalny, potrawy świąteczne, przepisy	Brak informacji.
III. Tradycje rękodzielnicze		
	Tradycje wytwórczości rękodzielniczej, sztuki ludowej oraz artystów nieprofesjonalnych	<p>RZEŹBIARSTWO</p> <p>PO_KN_015: „Sam, tak przyszło jakoś. Ta zima stulecia co była – rok 1977. Dowozili chleb, do pracy się nie chodziło, to co? Nudy. Czasu było. Prawdę powiedziawszy to się zaczęło od korzeni – od zwykłego z lasu pieńka. To się wrywało, czyściło, modelowało. Różne świątki z tego były, cuda. Tego już nie ma bo to było w 1973–1974. Wtedy zacząłem ten, taki z Poznania przyjechał facet z leśnictwa. Przyjeżdżał brał buki, bo podobno tutaj najlepsze, na stroiki do fletów. I tutaj mi przywiózł, takie puszczalki: kura czy kogut. Od tego się zaczęło. Nie szło kupić narzędzi w tych czasach.”</p> <p>MATERIAŁ</p> <p>PO_KN_015: „Lipa – bo najbardziej miękkie drzewo. Każdy jeden, ale lepiej wybrać, żeby nie było sęka bo się zrobi plama.”</p> <p>NARZĘDZIA</p> <p>PO_KN_015: „Różne, bo jest i siekierka mała, taki toporek, i dłuta. To właśnie dostałem od tego pana, darmowo, takie proste narzędzia. To sam zrobiłem, nie. [pokazuje które] Jeszcze co? Piłka kątowna do cięcia. Takie [dłuto] małe to ze śrubokrętu zrobione. One już zużyte trochę, to by się teraz kupiło, ale za co?”</p> <p>CZY DALEJ RZEŹBI?</p> <p>PO_KN_015: „No w zeszłym roku.”</p>

	<p>[Dużo figurek zostało rozdanych, głównie rodzinie i znajomym. Do Szkocji oddał wystrugany zespół – postaci ze skrzypcami, harmoniami.]</p> <p>CO RZEŹBI I ILE CZASU TO ZAJMUJE</p> <p>PO_KN_015: „Figurki ludowe, postaci z bajek, często wzorowane na ilustracjach dla dzieci, płaskorzeźby, fajka indiańska... Czy ja wiem, z trzy dni? Niepełne. Kilka jest pomalowanych, bo taki Pan z poznania mówił że się nie maluje. Tylko lakierem.”</p> <p>[Informator nie posiada egzaminów czeladniczych – z zawodu jest murarzem. Nie należy do organizacji, choć był kiedyś na spotkaniu. Ma niezrealizowane zamówienie na koziołka matołka dla szkoły w Boruszynie, ale nie może znaleźć odpowiedniego materiału, ze względu na wielkość zamówionej rzeźby. Brak współpracy ze skansenami i muzeami.]</p> <p>PO_KN_015: „To się wiąże z kasą i z wyjazdami”.</p>
--	---------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

IV. Przejawy religijności tradycyjnej

1	Kapliczki i krzyże w miejscowości (okoliczności powstania, rok fundacji, fundatorzy)	Krzyże (Jezus, który wisi na krzyżu umieszczonym na kaplicy został kiedyś przestrzelony kulą niemieckiego żołnierza.)
2	Miejsca cudowne (święte drzewa, gaje, źródelka)	Brak informacji.
3	Święte figury, obrazy, rzeźby	Figura św. Wawrzyńca (na środku wioski, na rynku – przedwojenna odnowiona).
4	Miejsca kultu religijnego	Brak informacji.
5	Lokalne tradycje pielgrzymowania	<p>PO_KN_015: „No idą nasi do Lubasza no. Ale to z Połajewa – ksiądz ogłosił, że Połajewo ma dołączyć. Jest autokar, ale młodzi idą pieszo.”</p> <p>PO_KN_016: „Bo tam jest Sanktuarium Maryjne, co się Matka Boska leśnikom ukazała. Jak była koronacja, to właśnie leśnicy tę koronę Matki Boskiej zakładali.”</p>
6	Lokalne odpusty	W POŁAJEWIE (jeździ się do dzisiaj – Krosin podlega pod parafię Połajewo. Kiedyś też jeździło się na odpust W

LUBASZU)

PO_KN_015: „Teraz to tak zanika, ale kiedyś to ile ludzi rowerami, bryczkami, a teraz? Kto się komu chce do Lubasza!”

V. Lokalne uroczystości i obchody świeckie

1	Dożynki	<p>[Informatorka uczestniczy przy robieniu wieńców dożynkowych.]</p> <p>PO_KN_016: „Jest Koło, bo jest, ono jest nigdzie nie zarejestrowane. Mamy naczynia na sali, są takie rzeczy, ma Koło. (...) Nigdy nie było wieńców w Krosinie. Jak jeszcze był inny sołtys, trzeci co przed tym co jest, to przyszedł do mnie i mówi: <i>Musimy wieniec zrobić</i>. Ja wiedziałam jak się wieńce robi bo moja siostra robiła (obie pochodzą z Tarnówka). Pojechałyśmy do Tarnówka, bo tam jedna pani robi. (...) Od 1995 czy 1996 roku robimy, a jak już dostanie się pierwsze czy drugie miejsce – to jak nie robić. My nawet we województwie byli. Młodych to do niesienia potrzeba, stare kobiety nie uniosą, bo to jest takie ciężkie! (...) My to z tydzień robimy, ale kłosek to sobie wcześniej nabieramy. Ktoś nam ustawia szkielet, tu za stodołą stoi ten szkielet. I wtedy kobiet z 5-10 jest, to i obwiną to, ulepią, dwie wymyślają co tam będą robić dalej. Nie można nic sztucznego – byliśmy teraz w Czarnkowie na takich pogadankach, że Szreniawy panie były. Jedna pani profesor i dwie takie młode. Jedna pokazywała jak się ten wieniec robi. Przede wszystkim to trzeba kłosek nabierać, bo to nie tak jak kiedyś robili wieniec: poszli do gospodarza, dostali żyto. To wyglądało inaczej, warstwami poprzetykane, na jednej stronie żyto, na drugiej owies. Ładnych kłosek nacięli, resztę dla kuniów, te resztki. Tak, ale to musisz przemyśleć wcześniej bo jak nie przemyślisz to nie ma z czego zrobić! Zaraz kombajn wjedzie – 4 dni i jest po żniwach jak ładna pogoda. W tym roku myśmy cztery pojechały pozbierać kłosek. Ale teraz to nie ma gdzie powiesić bo stodołów nie ma, bo to musi wisieć, żeby te kłosek takie ładne wiszące były. (...) Łe, kurde w tym roku myśmy miały ile? 12 żyta, 8 pszenicy, 6 jęczmienia i owies, bo to z tych czterech zbóż trzeba. Z pszenicy się już nie robi bo to pochodne, no i z jarego nie. Może być też len i ryc. Nie może być sztucznych kwiatów. Trzeba mieć sznurek, klej, drut. Nie może być widać sznurków ani drutu. Tak to trzeba precyzyjnie zrobić. (...) Raz taki brzydki konkurs wygrał w powiecie, jak myśmy oglądały to jak myśmy wyzywały! Tu nie dopatrzeli, tam nie dopatrzeli, ale pierwsze</p>
---	---------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

		<p>miejsce dostali. (...) Zawsze se mówimy, że nie robimy, ale jak już przyjdzie to robimy ten wieniec. Pośmiejemy się chociaż nie? Bo to tak popołudniami, koleżanka przyjdzie, reszta dojdzie po pracy.”</p> <p>WZORY</p> <p>PO_KN_015: „My sami.”</p> <p>PO_KN_016: „A w Internecie!”</p> <p>KONKURSY (Komisje zdaniem Informatorów są niesprawiedliwe, bo nie zawsze doceniają prace konkursowe. Często jest tak, że jest ustalone kto ma wygrać. Krosin wygrywał kiedyś częściej, teraz Młynkowo zdobywa pierwsze miejsca, bo podpatrzyli wzory i technikę od Krosinian.)</p>
2	Dni gminy/wsi	Brak informacji.
3	Lokalne festyny	<p>PO_KN_015: „W tym roku nie było, bo salkę remontowali, ale tak co sobotę, są jakieś grille imprezy. Ale teraz robią takie festyny, na boisku jak się do Połajewa jedzie.”</p> <p>PO_KN_016: „Het, kiedyś były jakieś występy, młodzież się udzielała. Teraz to jakoś zanikło.”</p>
4	Inne (np. organizowane przez szkoły, KGW, Domy Ludowe, Ośrodki Kultury)	ZAWODY STRAŻACKIE (OSP – ma ok. 80 lat, ale jest utytułowana, dużo pucharów, odnowiono starą zabytkową pompę ręczną).